

Zgoda na zabieg weterynaryjny i warunki jej skuteczności

Teresa Malinowska

z Katedry Higieny Żywności i Ochrony Zdrowia Publicznego, Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w Warszawie

Podstawą upoważniającą lekarza weterynarii do przeprowadzenia czynności, w tym zabiegu weterynaryjnego na cudzym zwierzęciu, jest czynność prawna, w wyniku której nawiązuje się stosunek cywilnoprawny między posiadaczem zwierzęcia a lekarzem weterynarii albo zdarzenie prawne przewidziane w normie prawa administracyjnego lub w wyjątkowych sytuacjach pewne stany faktyczne. W stosunku administracyjno-prawnym, powstającym w wyniku zaistnienia zdarzenia prawnego w związku z objęciem określonej działalności regulacją prawa administracyjnego, obowiązki i uprawnienia stron określone są bezpośrednio normą prawną aktu normatywnego lub w akcie administracyjnym. Jedna ze stron takiego stosunku zawsze dysponuje uprawnieniami władczymi. Stroną stosunku administracyjno-prawnego dysponującą uprawnieniami władczymi w zakresie spraw weterynaryjnych regulowanych prawem administracyjnym, co do zasady jest właściwy miejscowo i rzeczowo organ Inspekcji Weterynaryjnej lub upo-

ważniony przez niego lekarz weterynarii. Uprawnienia władcze przyznane organowi Inspekcji Weterynaryjnej pozwalają na podejmowanie i wykonywanie czynności lekarsko-weterynaryjnych określonych w przepisach prawnych oraz w sytuacjach konkretnie określonych normą prawną, bez zgody, a nawet przy sprzeciwie posiadacza zwierząt. W niektórych sytuacjach określonych przepisami prawa administracyjnego posiadacz zwierzęcia ma wprawdzie możliwość wpływu na wybór środka prawnego, który będzie zastosowany w odniesieniu do zwierzęcia, ale wybór ten jest ograniczony do ściśle wymienionych środków i jest uzależniony od zatwierdzenia tego środka przez organ administracyjny.

Odmienne rzecz ma się w przypadku stosunku cywilnoprawnego nawiązywanego poprzez czynność prawną między lekarzem weterynarii a posiadaczem zwierzęcia, na przykład poprzez umowę o świadczenie usług lub o wykonanie konkretnej czynności lub zabiegu weterynaryjnego. Po pierwsze, zgodnie z ogólną zasadą prawa

cywilnego, każda ze stron umowy cywilnej przystępuje do niej z własnej woli i wyboru. Zasada ta ma swoje odzwierciedlenie także w Kodeksie Etyki i Deontologii Weterynaryjnej, który z jednej strony pozostawia posiadaczowi zwierzęcia swobodę wyboru lekarza weterynarii, a z drugiej zabrania praktykującemu lekarzowi weterynarii narzucać swoje usługi posiadaczom zwierząt. Po drugie, każda ze stron stosunku cywilnoprawnego posiada równorzędną pozycję i strony mogą kształtować treść umowy według własnych potrzeb i możliwości, a także modyfikować treść zawartej umowy w możliwym do zmiany zakresie i odpowiednim czasie, w tym przez udzielenie lub odmowę zgody na konkretne zabiegi. Przedmiotem umowy nawiązywanej między lekarzem weterynarii a posiadaczem zwierzęcia, co do zasady są usługi lekarsko-weterynaryjne, których zakres określony jest w treści umowy najczęściej ogólnie, ale może dotyczyć także konkretnego zespołu czynności lub zabiegów weterynaryjnych, które będą przeprowadzone na zwierzęciu. Niezależnie od istniejącego stosunku cywilnoprawnego między lekarzem weterynarii a posiadaczem zwierzęcia, w odniesieniu do konkretnego zabiegu, który lekarz weterynarii zamierza wykonać na zwierzęciu, powinien on każdorazowo uzyskać zgodę posiadacza zwierzęcia na przeprowadzenie zabiegu. Zgoda taka ma charakter jednostronnego oświadczenia woli posiadacza zwierzęcia i tym samym może być w każdej chwili przez nie-

go odwołana. Lekarz weterynarii w razie odmowy udzielenia zgody lub odwołania zgody na zabieg weterynaryjny, jest zobowiązany respektować taką wolę posiadacza zwierzęcia. Nie może sam ani decydować o podjęciu zabiegu, ani o rozszerzeniu zakresu zabiegu, ani zmianie jednego zabiegu na inny. Wykonywanie zabiegu weterynaryjnego na zwierzęciu przy braku zgody jego posiadacza, w tym przy zgodzie pozbawionej skutków prawnych, przekroczeniu granic zgody lub w innych sytuacjach równoważnych z brakiem zgody, ingerencja lekarza weterynarii może okazać się działaniem bezprawnym. W relacji między lekarzem weterynarii działającym zawodowo a posiadaczem zwierzęcia zgoda może dotyczyć tylko weterynaryjnego zabiegu dozwolonego przez prawo. Szczególna rola w tym względzie przypada lekarzowi weterynarii, ponieważ na nim ciąży nie tylko obowiązek przestrzegania prawa w zakresie wykonywania zawodu, w tym przestrzegania granic weterynaryjnego zabiegu leczniczego, ale także informowania posiadaczy zwierząt o przepisach prawnych określających granice dopuszczalności takich zabiegów. Przekroczenie granic dopuszczalności weterynaryjnych zabiegów leczniczych rodzi odpowiedzialność deliktową lekarza weterynarii lub wspólną odpowiedzialność lekarza weterynarii i posiadacza zwierzęcia, choć nie zawsze musi to skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą (cywilną) lekarza weterynarii wobec posiadacza zwierzęcia.

W odniesieniu do zabiegów weterynaryjnych dopuszczalnych prawnie na zwierzętach zgoda posiadacza zwierzęcia będzie miała znaczenie prawne, jeżeli będzie udzielona przez osobę, która posiada zdolność do jej wyrażenia, i która jest w pełni świadoma na co wyraża zgodę. Lekarz weterynarii co do zasady może bez zastrzeżeń przyjąć zgodę na wszelkie dopuszczalne prawem weterynaryjne ingerencje u zwierzęcia od osoby pełnoletniej będącej właścicielem lub samoistnym posiadaczem zwierzęcia, ponieważ osoba taka ma pełną zdolność do czynności prawnych i może dysponować zwierzęciem w zakresie nie ograniczonym prawem o ochronie zwierząt. Jednakże, gdy o pomoc lekarsko-weterynaryjną zwraca się osoba pełnoletnia, ale wykazująca objawy niedorozwoju umysłowego lub z jej zachowania wynika, że może być ubezwłasnowolniona, lekarz weterynarii powinien zachować szczególną ostrożność. Podobnie, gdy właścicielem zwierzęcia lub zwracającym się o pomoc lekarsko-weterynaryjną jest dziecko lub osoba małoletnia. Takie osoby nie posiadają pełnej zdolności do czynności prawnych, a tym samym nie posiadają lub mają ograniczoną zdolność do wyrażenia zgody. Jest to szczególnie ważne, gdy ingerencja

lekarza weterynarii jest związana z ryzykiem utraty życia zwierzęcia, obniżeniem jego użyteczności lub wartości majątkowej. Zgoda osoby niepełnoletniej lub ubezwłasnowolnionej na dokonanie zabiegu weterynaryjnego na zwierzęciu, nawet jeśli osoba taka jest właścicielem tego zwierzęcia, wymaga potwierdzenia przez przedstawiciela ustawowego (rodzica, opiekuna) takiej osoby. Zastrzeżenia powyższe są ważne w każdym przypadku, ale szczególnie istotne znaczenie mogą mieć przy zabiegach weterynaryjnych, które lekarz weterynarii zamierza przeprowadzić na zwierzęciu o dużej wartości majątkowej.

Posiadacz zwierzęcia wyrażający zgodę na ingerencję lekarza weterynarii w każdym przypadku musi wiedzieć na co się zgadza, nawet jeśli występuje wiele niewiadomych, w tym także dla lekarza weterynarii. Oznacza to, że aby zgoda była skuteczna musi być wyrażona w pełni świadomie. Wyrażenie zgody na czynności lekarza weterynarii w pełni świadomie jest ważne co najmniej z dwóch powodów. Pierwszym jest potrzeba kształtowania i utrwalania zaufania posiadacza zwierzęcia do działań lekarza weterynarii. Posiadacz zwierzęcia współdziała w procesie leczenia zwierzęcia. Stopień zaangażowania posiadacza zwierzęcia w proces leczenia zwierzęcia często decyduje o powodzeniu w leczeniu. Trudno jest jednak osiągnąć takie współdziałanie bez wzajemnego zaufania. Natomiast jednym z podstawowych elementów kształtujących lub utrwalających zaufanie do działalności lekarza weterynarii jest świadomość posiadacza zwierzęcia o możliwości organizmu zwierzęcego i możliwości ingerencji lekarza weterynarii w konkretnym stanie tego organizmu oraz ewentualnych skutkach takiej ingerencji. Drugi powód, dla którego posiadacz zwierzęcia powinien wyrazić w pełni świadomie zgodę na ingerencję lekarza weterynarii, ma znaczenie prawne. Zgoda wyrażona bez pełnego rozeznania okoliczności, o których posiadacz zwierzęcia powinien być poinformowany przez lekarza weterynarii i nie mógł dowiedzieć się o nich we własnym zakresie, jest zgodą wadliwą. Taka zgoda może być w każdym czasie podważona, jako prawnie nieskuteczna. Lekarz weterynarii musi być świadom skutków podejmowanych czynności weterynaryjnych, ale nie podejmuje i nie powinien podejmować sam decyzji w sprawie ich przeprowadzenia, poza wyjątkowymi sytuacjami uzasadnionymi potrzebą ratowania zwierzęcia, przy niemożliwości skontaktowania się z jego posiadaczem. Dysponentem zwierzęcia, na którym zabiegi weterynaryjne mają być przeprowadzone jest jego posiadacz. Jeżeli nie wyrazi on zgody na leczenie zwierzęcia, zabiegi lub inne czynności wymagane w danym stanie i w wyniku tego narazi zwierzę na

niebezpieczeństwo zachorowania, pogorszenia stanu zdrowia lub inne niebezpieczeństwo, czyni to na własne ryzyko, nawet jeśli przez to narusza przepisy o ochronie zwierząt. Jednakże warunkiem obarczenia takim ryzykiem posiadacza zwierzęcia, który zgłosił się o pomoc do lekarza weterynarii, jest aby wiedział on o konsekwencjach swojej decyzji, w tym skutkach zarówno odmowy zgody, jak i udzielenia zgody na wymagane zabiegi. W praktyce weterynaryjnej jest niemal regułą, że lekarz weterynarii przekazuje pewien zakres informacji i wymaga zgody tylko w odniesieniu do zabiegów związanych ze szczególnym ryzykiem. W pozostałych przypadkach, jeśli są przekazywane informacje to w ograniczonym zakresie lub wręcz lakonicznie. Niestety praktyka taka przysparza bardzo wielu nieporozumień między lekarzami weterynarii a posiadaczami zwierząt korzystającymi z ich świadczeń. Jest coraz częściej powodem zarzutów pod adresem lekarzy weterynarii, w tym zgłaszanych do rzeczników odpowiedzialności zawodowej. Dlatego dobrą praktyką powinno być przekazywanie stosownych informacji w odniesieniu do wszelkiego rodzaju zabiegów, nawet drobnych, w tym diagnostycznych, a także informacji o możliwych ubocznych skutkach iniekcji, szczególnie niektórych produktów leczniczych, zastosowania środka kontrastującego lub wynikających z zachowania zwierzęcia podczas zabiegu, nawet jeśli ryzyko związane z nimi jest minimalne lub dotyczy tylko ograniczeń wprowadzania do obrotu produktów pozyskiwanych od zwierząt.

Na potrzeby wyrażenia zgody w pełni świadomie niezbędna jest dokładna wiedza posiadacza zwierzęcia o aktualnym stanie zdrowia zwierzęcia, możliwościach, potrzebie i zakresie ingerencji weterynaryjnej oraz skutkach, jakie wiążą się lub mogą wiązać się z możliwymi czynnościami lub zabiegami w zdiagnozowanym stanie zdrowia zwierzęcia. Wiedza taka może i powinna być przekazana posiadaczowi zwierzęcia przez lekarza weterynarii, po uprzednim przeprowadzeniu przez niego co najmniej badania klinicznego zwierzęcia lub zwierząt w stadzie. Problem zakresu przekazywanych informacji o stanie zdrowia zwierzęcia i możliwych następstwach zdiagnozowanego stanu, w tym także o ograniczeniach ingerencji i możliwych powikłaniach w związku z zabiegami, nie jest tak skomplikowany, jak ma to miejsce w odniesieniu do zakresu takich informacji dotyczących zdrowia człowieka. Informacje dotyczące zdrowia zwierzęcia, pozostaną bowiem bez wpływu na stan psychiczny zwierzęcia i wynikające z tego ewentualne pogorszenie jego stanu zdrowia, z pewnością pozwolą jego posiadaczowi na pełne rozeznanie w sytu-

acji związanej z wyrażeniem zgody na zabiegi weterynaryjne. Zatem, lekarz weterynarii nie powinien w żadnym razie pomniejszać niebezpieczeństwa związanego z wymaganymi i proponowanymi zabiegami weterynaryjnymi na zwierzęciu. Każda informacja, nawet najbardziej niepomysłna, na przykład o niebezpieczeństwie śmierci, nieuleczalności schorzenia, ograniczeniach we wprowadzaniu do obrotu produktów pochodzenia zwierzęcego lub bardzo dużym, a nawet niemożliwym do przewidzenia ryzyku związanym z możliwymi i proponowanymi zabiegami weterynaryjnymi, może i powinna być przekazana posiadaczowi zwierzęcia. Przekazanie wszelkich informacji o stanie zdrowia zwierzęcia, rokowaniu, metodach i skutkach zabiegów weterynaryjnych jest powinnością lekarza weterynarii, od której nie ma prawa uchyłać się. W wyniku niedopełnienia tej powinności lekarz weterynarii może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą wobec posiadacza zwierzęcia, jeżeli posiadacz zwierzęcia wyrazi zgodę na zabieg weterynaryjny w oparciu o wadliwą lub niepełną informację uzyskaną od lekarza weterynarii i na skutek przeprowadzonego zabiegu powstanie szkoda, której można było uniknąć rezygnując z zabiegu. Tak więc, informacje przekazywane przez lekarza weterynarii powinny być na tyle pełne, aby posiadacz zwierzęcia na ich podstawie mógł wyrobić własny pogląd o potrzebie dokonania zabiegu weterynaryjnego, na który ma wyrazić zgodę i następstwach udzielonej zgody. Z tych samych powodów informacje powinny być przekazane w sposób dostosowany do odbiorcy, w tym do jego poziomu wykształcenia, inteligencji, a nawet wieku. W tych kwestiach norma Kodeksu Etyki i Deontologii Weterynaryjnej stanowi, że „lekarz weterynarii powinien w sposób zrozumiały informować posiadacza zwierzęcia o rozpoznaniu, rokowaniu, zamierzonym postępowaniu i związanym z tym ryzykiem oraz kosztami, o przewidywanej użyteczności zwierzęcia po jego wyleczeniu, a także uzyskać akceptację właściciela odnośnie do planowanych działań”. Za naruszenie normy etycznej sformułowanej w Kodeksie Etyki i Deontologii Weterynaryjnej lekarz weterynarii ponosi odpowiedzialność zawodową przed sądem lekarsko-weterynaryjnym. Jest to odpowiedzialność wyłącznie o charakterze karnym. Sąd lekarsko-weterynaryjny nie orzeka o odpowiedzialności majątkowej (cywilnej) lekarza weterynarii. O odpowiedzialności majątkowej lekarza weterynarii wobec posiadacza zwierzęcia, który poniósł szkodę w wyniku, na przykład wadliwie wyrażonej zgody na zabieg weterynaryjny, orzeka cywilny sąd powszechny. Powszechny sąd cywilny, rozpatrując kwestię winy lekarza wetery-

narii, może uwzględniać także obowiązujące w zawodzie normy etyczne. Jednakże, o ile postępowanie lekarza weterynarii zgodne z zacytowaną wyżej treścią normy etycznej może być wystarczające do oddalenia przez sąd lekarsko-weterynaryjny zarzutu popełnienia przewinienia zawodowego, o tyle może być niewystarczające do oddalenia przez sąd powszechny zarzutu winy w przyczynieniu się lekarza weterynarii do powstałej szkody w wyniku dokonania przez niego zabiegu weterynaryjnego. Przedmiotowa norma etyczna Kodeksu Etyki i Deontologii Weterynaryjnej (art. 19) zawiera bowiem co najmniej cztery sformułowania, które budzą wątpliwości, zamiast je eliminować lub określają powinność przekazywania informacji w zakresie węższym, niż jest to niezbędne do wyrażenia przez posiadacza zwierzęcia w pełni świadomie zgody na zabieg weterynaryjny.

Po pierwsze, zgodnie z przytoczoną normą, lekarz weterynarii powinien informować posiadacza zwierzęcia, a „akceptację na planowane działania” uzyskać od właściciela zwierzęcia. Właścicielem zwierzęcia jest osoba posiadająca prawo własności do zwierzęcia, a posiadaczem jest każdy w czym posiadaniu w danej chwili zwierzę pozostaje. Własność jest pochodną prawa własności, a posiadanie jest pochodną określonego stanu faktycznego. Oznacza to, że właścicielem i posiadaczem zwierzęcia może być w danej chwili ta sama osoba, ale także może być tak, że inna osoba jest właścicielem zwierzęcia, a inna jego posiadaczem. W sytuacji, gdy zwierzę, którego ma dotyczyć ingerencja lekarza weterynarii jest w posiadaniu jego właściciela problem nie istnieje. Jednakże jest wiele sytuacji, gdy zwierzę z różnych powodów na czas dłuższy lub krótszy jest powierzane przez jego właściciela pod opiekę innej osobie i w tym czasie wymaga ingerencji lekarza weterynarii. Na przykład dotyczyć to może zwierząt gospodarskich przekazywanych na okresowe wypasy lub koni okresowo przebywających w pensjonatach. Zdarza się także, że do lekarza weterynarii doprowadzane jest na zabieg zwierzę przez osobę inną niż właściciel zwierzęcia, w tym także przez osobę, która zaopiekowała się zwierzęciem zabłąkanym. Co zatem ma zrobić lekarz weterynarii w razie ujawnienia, że ma do czynienia wyłącznie z posiadaczem zwierzęcia, który nie jest jego właścicielem. Niestety Kodeks Etyki i Deontologii Weterynaryjnej nie rozstrzyga takiej sytuacji, na przykład poprzez określenie odstępstwa od uzyskania „akceptacji właściciela” w razie niemożliwości skontaktowania się z nim. Jest to tym bardziej zaskakujące, że zgodnie z normą art. 25, ust. 4 tego samego kodeksu lekarz weterynarii może zastosować nowe, niedo-

statecznie sprawdzone w praktyce metody, czyli przeprowadzić eksperyment terapeutyczny, z którym zawsze łączy się szczególne ryzyko, po uzyskaniu zgody tylko posiadacza zwierzęcia, bez odwoływania się do „akceptacji” tego eksperymentu przez właściciela zwierzęcia.

W kontekście wynikającej z normy etycznej „akceptacji” przez właściciela zwierzęcia planowanych działań weterynaryjnych należy także pamiętać w razie potrzeby przeprowadzenia zabiegów na zwierzętach, szczególnie o dużej wartości koni wierzchowych, psów, kotów lub zwierząt egzotycznych, których właścicielami są osoby na przykład do 13 lub 18 roku życia. Zgoda na przeprowadzenie zabiegu weterynaryjnego wyrażona wyłącznie przez takie osoby, bez zgody lub potwierdzenia zgody przez ich prawnych opiekunów jest z mocy prawa nieważna.

Po drugie, przedmiotowa norma etyczna zobowiązuje lekarza weterynarii do informowania „o przewidywanej użyteczności zwierzęcia po jego wyleczeniu”. Osobiście nigdy nie odważyłbym się powiedzieć posiadaczowi zwierzęcia, że wyleczę zwierzę, nawet w najbardziej błahym przypadku. Każdy lekarz weterynaryjny jest wprawdzie zobowiązany do zachowania staranności, a nawet szczególnej staranności, w tym w wykonywaniu weterynaryjnych czynności lub zabiegów na zwierzętach, ale nie znaczy to, że działania takie doprowadzą w każdym przypadku do wyleczenia zwierzęcia. Jeżeli nie mogę zobowiązać się do wyleczenia, bo wbrew pozorom świadczyłoby to o lukach w mojej wiedzy zawodowej, to tym samym nie mogę informować o przewidywanej użyteczności zwierzęcia po jego wyleczeniu. W tym kontekście lekarz weterynarii powinien być zobowiązany do informowania o przewidywanych następstwach zabiegu weterynaryjnego, w tym ewentualnej użyteczności zwierzęcia po przeprowadzeniu zabiegu lub zakończeniu leczenia, a nie po wyleczeniu.

Po trzecie, zgodnie z normą etyczną wystarczające jest przekazanie posiadaczowi zwierzęcia informacji o „zamierzonym postępowaniu i związanym z tym ryzykiem”. Ograniczenie się lekarza weterynarii do przekazania informacji tylko co do zamierzonego przez niego postępowania i związanego z tym ryzyka, pozostawia wprawdzie posiadaczowi zwierzęcia swobodę w wyborze metody innej niż ta, którą zamierza zastosować lekarz weterynarii, jednakże po warunkiem, że posiada on dostateczną wiedzę w tym zakresie. W każdej innej sytuacji posiadacz zwierzęcia ma tylko dwie możliwości – wyrazić zgodę na zamierzone przez lekarza weterynarii postępowanie (akceptować) albo odmówić na nie zgody. Jednakże każda zgoda uzyskana w takich okoliczno-

ściach będzie mogła być podważona, jako wyrażona wadliwie. Lekarz weterynarii, powinien przekazać informację o wszelkich możliwych uznanych i wypróbowanych metodach postępowania, ograniczeniach i przeciwwskazaniach w zastosowaniu możliwych metod u danego zwierzęcia oraz o uciążliwościach i przewidywalnych komplikacjach związanych z możliwymi do zastosowania metodami. Wprawdzie lekarzowi weterynarii przysługuje swoboda wyboru metod rozpoznawania, leczenia i zapobiegania chorobom, ale nie może on narzucać jednostronnie czynności lub zabiegów wyłącznie według własnej woli i wyboru. Lekarz weterynarii nie może zastępować woli posiadacza zwierzęcia swoją własną. To posiadacz zwierzęcia odpowiada za zwierzę i on jest zobowiązany przepisami ustawy o ochronie zwierząt do zapewnienia zwierzęciu należytej opieki, w tym wymaganej opieki weterynaryjnej. Poziom tej opieki jest zależny bardzo często także od możliwości, w tym finansowych posiadacza zwierzęcia. Jeżeli nie stać go na przykład na kosztowne metody postępowania weterynaryjnego przynoszące szybkie efekty diagnostyczne lub terapeutyczne, a możliwe są metody mniej kosztowne, ale przynoszące równoważne efekty choć w nieco dłuższym czasie, powinien mieć możliwość wyboru. Dlatego lekarz weterynarii powinien przekazać w formie przystępnej nie tylko informację o zamierzonym postępowaniu, ale także wszelkie niezbędne informacje, pozwalające posiadaczowi zwierzęcia na wybór przez niego jednej z możliwych metod postępowania, tak aby posiadacz był świadom na co wyraża zgodę i świadom skutków swego wyboru, a nie tylko skutków zamierzeń lekarza weterynarii. Niefortunne sformułowania w treści normy etycznej nie stanowią przeszkody, aby w związku z zabiegami, które mają być przeprowadzone na zwierzęciu, zakres informacji przekazywanej posiadaczowi zwierzęcia przez lekarza weterynarii był szerszy niż przewiduje to norma etyczna. Pozwoli to zapobiec nie tylko przedstawieniu zarzutu naruszenia zawodowej normy etycznej, w tym w odniesieniu do narzucania swoich usług, ale także zarzutu narzucania metody postępowania wybranej wyłącznie przez lekarza weterynarii, bez wskazania innych możliwych metod postępowania, nawet jeżeli on sam ich nie stosuje lub nie ma możliwości ich zastosowania.

Po czwarte, użyte w normie etycznej wyrażenie „akceptacja” nie zawsze oznacza w pełni świadomie wyrażoną zgodę na

zabieg weterynaryjny. Do uznania akceptacji wystarczające jest, aby posiadacz zwierzęcia nie protestował, nie sprzeciwiał się czynnościom podejmowanym przez lekarza weterynarii, nawet jeśli nie jest w pełni świadomy ich znaczenia. O ile w niektórych sytuacjach można przyjąć taką bierną akceptację, jako domniemanie zgody na pewne czynności lekarsko-weterynaryjne, o tyle w innych sytuacjach zgoda domniemana będzie wystarczająca do przeprowadzenia zabiegu weterynaryjnego. Zgoda domniemana może być i co do zasady jest wystarczająca do przeprowadzenia klinicznego badania zwierzęcia metodami nieinwazyjnymi oraz niektórych czynności weterynaryjnych. Domniemywać zgodę posiadacza zwierzęcia na zabiegi weterynaryjne, można także, gdy posiadacz zwierzęcia doprowadza zwierzę do badań zleconych przez innego lekarza weterynarii. Jednakże nawet w takim przypadku zalecałbym pewną ostrożność, szczególnie przy badaniach, które nie zawsze są obojętne dla organizmu zwierzęcia. Dla jasności sytuacji posiadacz zwierzęcia powinien zostać uprzedzony o możliwym negatywnym wpływie takiego badania na organizm zwierzęcia, nawet jeśli okaże się, że posiadacz zwierzęcia został o tym już poinformowany przez lekarza weterynarii zalecającego badanie. We wszystkich pozostałych sytuacjach lekarz weterynarii przed podjęciem zabiegu weterynaryjnego powinien uzyskać jednoznacznie i w pełni świadomie wyrażoną zgodę na swoją ingerencję u zwierzęcia.

Forma powiadamiania i forma wyrażania zgody na zabieg weterynaryjny, w tym także w przypadku poważnego ryzyka związanego z tym zabiegiem, nie jest regulowana przez prawo. W praktyce weterynaryjnej również nie ukształtowała się jakaś jednolita szczególna forma powiadamiania i wyrażania zgody. Niektórzy lekarze weterynarii, szczególnie w praktyce chirurgicznej, stosują formę pisemnego oświadczenia, w której posiadacz zwierzęcia wyraża zgodę na zabieg chirurgiczny i deklaruje przejście na siebie negatywnych następstw zabiegu, w tym ogólnego znieczulenia zwierzęcia. Forma taka jest stosowana przede wszystkim w celu ochrony lekarza weterynarii przed ewentualnymi roszczeniami odszkodowawczymi. Jednakże wartość dowodowa takiego oświadczenia może być w niektórych sytuacjach mniejsza niż zgoda na zabieg wyrażona w formie ustnej. Tak może być w każdym przypadku, gdy przed złożeniem takiego pisemnego oświadczenia posiadacz

zwierzęcia nie zostanie rzeczowo i w pełni poinformowany o wszystkich aspektach związanych z zabiegiem. Powinien on być poinformowany, między innymi o możliwym do przewidzenia ryzyku, komplikacjach i uciążliwościach związanych z zabiegiem, któremu będzie poddane zwierzę oraz o tym, że mogą wystąpić skutki, w tym negatywne, które nie są możliwe do przewidzenia, a wynikające z osobniczej reakcji zwierzęcia na zabieg, produkt leczniczy lub z innych przyczyn niemożliwych do zdiagnozowania w danym momencie. Forma pisemna oświadczenia o uzyskaniu informacji i udzieleniu zgody na zabieg weterynaryjny, jest godna polecenia, ale nie może mieć charakteru schematycznego i czysto formalnego oświadczenia o treści z góry określonej, przedłożonej posiadaczowi zwierzęcia do podpisu. Jeżeli lekarz weterynarii decyduje się na przyjmowanie od posiadacza zwierząt zgody na zabieg wyrażanej w formie pisemnej i w tym celu używa pewnego wzoru, powinno w nim pozostać wolne miejsce na wpisanie także informacji, które wyrażający zgodę uzyskał od lekarza weterynarii, w tym o ewentualnych następstwach konkretnie planowanego zabiegu. Poza tym lekarz weterynarii wykorzystujący pisemną formę wyrażania zgody powinien ją stosować konsekwentnie w odniesieniu do wszystkich zabiegów, które planuje wykonać. W przeciwnym razie stwarza pretekst do wyciągania wniosków, że gdy formy takiej nie zastosował, tym samym nie udzielił stosownej informacji, a zabieg przeprowadził bez zgody.

Bardzo powszechną formą przekazywania informacji o zdiagnozowanym stanie zdrowia zwierzęcia oraz uwarunkowaniach odnoszących się do weterynaryjnych zabiegów jest swobodna rozmowa lekarza weterynarii z posiadaczem zwierzęcia, podczas której posiadacz wyraża ustnie zgodę na konkretny zabieg lub zabiegi. Taka forma przekazywania informacji i wyrażania zgody jest równoważna z każdą inną. Jednakże, w takim razie w odniesieniu do zabiegów związanych z ryzykiem, godne polecenia jest przekazywanie informacji, jeśli tylko to możliwe, w obecności na przykład współpracownika lekarza weterynarii i dokonanie o tym wzmianki w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, z określeniem zakresu przekazanych informacji.